

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Hr. Ciano u P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, (PAT). — O godz. 13 Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki przyjął na Zamku Królewskim na audyencji ministra spraw zagr. Włoch hr. Ciano. P. min. Ciano towarzyszył min. Beck.

Na śniadaniu wydanym na Zamku Królewskim przez Pana Prezydenta R. P. Prof. Mościckiego i panią Marię Mościcką dla ministra spr. zagr. Włoch hr. Ciano i hr. Eddy Ciano, w którym wziął udział Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, obecnych było szereg osobistości ze strony włoskiej.

Ze strony polskiej m. in. obecni byli: wicepremier inż. E. Kwiatkowski, minister spr. zagr. J. Beck i pani J. Beckowa, minister WR i OP prof. Świętosławski, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz i pani Stachiewiczowa, podsekretarz w M. S. Z. Jan Szembek i pani Szembekowa, ambasador R. P. w Rzymie gen. Wieniawa-Długoszowski i p. Wieniawa-Długoszowska.

Włoski minister spr. zagr. Ciano z małżonką odwiedził wczoraj o g. 18,30 italski instytut kultury.

W godzinach wieczornych ambasador Włoch baron A. di Valentino wydał obiad na cześć bawiącego w Warszawie ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano, w którym wziął udział minister spraw zagr. J. Beck.

Po obiedzie odbył się raut w salach ambasady włoskiej.

Prezes Związku Dziennikarzy R. P. płk. M. Ścieżyński podejmował obiadem dziennikarzy włoskich, tworzących ministrowi hr. Ciano.

## Pomnik bohaterskiego Włocha w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj odbyła się w stolicy uroczystość odświeżenia pomnika bohaterskiego rycerza o wolność narodu włoskiego i polskiego płk. Francesco Nullo, obywatela miasta Bergamo, poległego w powstaniu w bitwie pod Krzywką dn. 5 maja 1863 r.

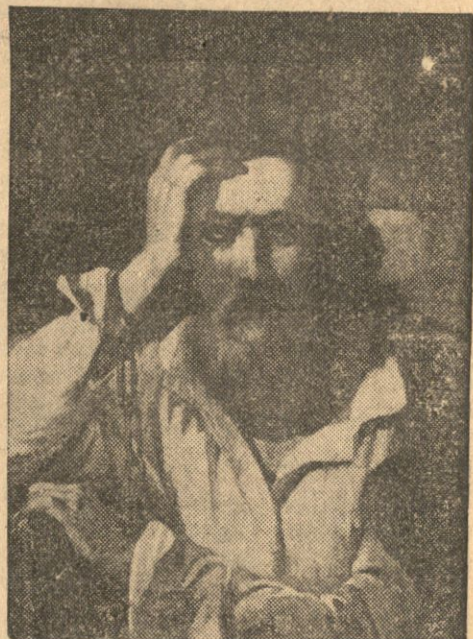
Pomnik bohaterskiego Włocha płk. Fr. Nullo, poległego na ziemi polskiej, ofiarowanego przez miasto Bergamo naszej stolicy, stanął w pięknej dzielnicy u wylotu ulicy jego imienia na placu przy ul. Frascati.

Przed godz. 11 na miejsce uroczystości przybyli: p. minister spr. zagr. J. Beck, wiceminister spr. wojsk. gen. Głuchowski, podsekretarz stanu w M. S. Z. Szembek, ambasador polski w Rzymie gen. Wieniawa-Długoszowski, zarząd miejski w komplecie i in.

Ze strony włoskiej przybyli: delegacja miasta Bergamo z Podestą Carlo Pessenti Pigua oraz sekretarzem generalnym partii faszystowskiej p. Orfeo Sellani, członkowie ambasady włoskiej oraz kolonia włoska.

O godz. 11 przy dźwiękach „Giovinezzy” przybył minister hr. Ciano. Przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego min. hr. Ciano dokonał odświeżenia pomnika.

## Obchód w Wilnie w wigilię setnej rocznicy stracenia Szymona Konarskiego



Wczoraj w Wilnie, jako w wigilię 100 rocznicy stracenia Szymona Konarskiego, bohatera narodowego z epoki walk o niepodległość, najwybitniejszego emisariusza Polski — uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele ewangelicko-reformowanym.

Tablica pamiątkowa pamięci Szymona Konarskiego, wmurowana w jeдную ze ścian kościoła, przepasana wstęgą żałobną, przybrana została szarfami narodowymi. Przed tablicą na czas nabożeństwa wojsko zaciągnięto wartę w pełnym rynsztunku.

Na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prof. dr. Kurnatowski, superintendent generalny wileńskie kościoła reformowanego przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojska, samorządu, organizacji oraz liczne społeczeństwo Wilna. W czasie nabożeństwa ks. prof. Kurnatowski wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie wszyscy z kościoła udali się na plac mieszczący się w pobliżu ul. Konarskiego przy zbiegu ul. Smoleńskiej i Wróblej, który sto lat temu był zbroczony krwią bohatera. Na plac przybył wojewoda Boćkański.

Na placu przed pomnikiem Szymona Konarskiego, wzniesionym w 85 rocznicę stracenia w tym miejscu, gdzie był rozstrzelany — ks. dr. Kurnatowski złożył piękny wieniec z biało-czerwonych kwiatów, wygłaszając przy tym krótkie przemówienie. Pod pomnikiem Szymona Konarskiego złożono wiele wiązanek kwiatów, a w szczególności od wileńskiej młodzieży szkolnej.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w sali Związku Pracowników Miejskich dr. Walerian Kwiatkowski wygłosił odczyt pt. „Szymon Konarski”.

## Oficerska służba społeczna akademików

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj odbyło się na Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie wielkie ogólnoakademickie zgromadzenie, zorganizowane przez komitet L. A. w sprawie utworzenia oficerskiej służby społecznej akademików. Zebranie zaszczylił swą obecnością przedstawiciel armii z wiceministrem spraw wojskowych gen. Głuchowskim na czele i władz szkolnych.

Zgromadzenie powzięło rezolucję postanawiającą:

- 1) szerzenie idei imperializmu polskiego,
- 2) pogłębianie wiadomości techniczno-wojskowych,
- 3) współpracę organizacyjną akademickich z armią (L. A.),
- 4) prowadzenie stałej i jednolitej pracy oświatowej i wojskowo-społecznej, przede wszystkim na ziemiach zachodnich i wschodnich Polski i nakład na każdego studenta obowiązek miesięcznej służby w obozach społecznych.

Prace te stanowią zadania O. S. S. A., której kierownictwo ogólnoakademickie zgromadzenie z dniem wczorajszym powołuje na miejsce do tychezasowego komitetu L. A., porucząc komitetowi wybór pierwszych władz i ustalenie form pracy w ściślejszym porozumieniu z naczelną komendą legii akademickich.

## W Gdańsku uspokojenie zatrzymanych studentów Polaków zwolniono

GDAŃSK, (PAT). — Ztrzymani o negdaj przez policję gdańską, celem przesłuchania w związku z zajściami studenckimi, trzech studentów polscy, zostali na interwencję komisariatu generalnego zwolnieni późnym wieczorem.

GDAŃSK, (PAT). — W dniu wczorajszym nastąpiło uspokojenie wśród młodzieży studenckiej politechniki gdańskiej. W ciągu dnia nie doszło do żadnych incydentów.

## Proces sowieckiego polarnego radiotelegrafisty

MOSKWA, (PAT.) W sobotę rozpoczął się przed moskiewskim sądem miejskim proces radiotelegrafisty w zatoce Tiksi, Wozniesińskiego, o sabotaż i szkolenie w czasie przelotu Lewoniewskiego przez biegun oraz w czasie jego poszukiwań.

Oskarżony Wozniesiński, urodzony w r. 1914, pochodzi z rodziny robotniczej, był członkiem Komsomolu i służył w armii. Posiada nieukończone wykształcenie średnie, Wozniesiński robił wrażenie człowieka niezupełnie normalnego, z chorobliwie bladą twarzą o patologicznej budowie czaszki.

Zarówno z zeznań samego podsądnego, jak i świadków wynika, że na odpowiedzialne stanowisko wyznaczono czło-

wieka zupełnie nieodpowiedniego i nierównoważonego, którego w dodatku przeciętno pracą.

Dzień pracy Wozniesińskiego rozpoczął się o godz. 6 rano a kończył się ok. godz. 2 w nocy, z niewielkimi przerwami w ciągu dnia. Wszystkie próby Wozniesińskiego o przydzielenie mu po mocnika pozostawały bez skutku. W czasie przelotu przez biegun Gromowa i Czekalowa Wozniesiński mimo wszystko wywiązał się dobrze ze swych obowiązków, za co nawet został odznaczony.

Wskutek wielkiego nawalu pracy u Wozniesińskiego powstały jednak zażaleń i wielu depesz prywatnych, jak i urzędowych Wozniesiński nie przyjmował, przyjętych nie przekazywał, za co został usunięty z zajmowanego stanowiska, na 2 dni przed lotem Lewoniewskiego. Wozniesiński, jak wykazał przewód sądowy, będąc człowiekiem skrytym, ambitym i mściwym, zareagował na wyrządzone mu — jego zdaniem — krzywdę, sabotażem. Podawał fałszywe dane o pogodzie, wreszcie wyłączył zupełnie radiostację w zatoce Tiksi. W parę dni po tym nadał wiadomość o swej śmierci, popełniwszy zamach samobójczy przez zażycie trucizny, która — jak oświadczył w sądzie — okazała się niedostatecznie skuteczna.

W charakterze świadków wezwano przeszło 12 osób, m. in. Krenkła, członka ekspedycji Papaninowskiej oraz lotników polarnych Mazuruka i Kozłowa. Na sali

sądowej wśród publiczności był obecny Otto Schmidt.

Mimo, że przewodniczący sądu oraz prokurator starają się udowodnić, że działalność Wozniesińskiego posiada charakter rozmyślnego sabotażu i szkodnictwa, to jednak należy przypuszczać, że Wozniesiński ponieść karę raczej za „chulikaństwo” niż za sabotaż. Wskazuje na to również okoliczność, że akt oskarżenia nie zarzuca Wozniesińskiemu przynależenia do jakiegokolwiek grupy szkodniczej, jedynie kwalifikuje czynny jego jako indywidualne. Proces potrwa 2—3 dni.

Na procesie Wozniesińskiego wyszło na jaw, że naczelnik stacji polarnej w zatoce Tiksi, Grigoriew, został aresztowany za szkodnictwo i utrzymywanie stosunków z Antipowem, b. przewodniczącym komisji kontroli sowieckiej, aresztowanym za działalność kontrrewolucyjną.

## 240.000 Żydów opuściło Niemcy

BERLIN, (PAT). — Z kół poinformowanych donoszą, że do listopada ub. r. wyemigrowało 140 tys. Żydów. Od tego czasu wywędrowało dalszych 100 tys. osób.

Emigranci udają się przede wszystkim do St. Zjedn. A. P., a następnie do państw Ameryki Poł. i Francji, Anglii, Belgii, Holandii, Szwajcarii i Chin.

## Prez. Azana wyjedzie do Sabaudii

PARYŻ, (PAT). — W kołach politycznych Paryża oczekują z godziny na godzinę opuszczenia gmachu ambasady hiszpańskiej przez prezydenta Azanę, który ma wyjechać do Sabaudii, gdzie zamieszka w Collonges, miejscowości, w której zatrzymał się bezpośrednio po opuszczeniu Katalonii.

B. ambasador hiszpański w Paryżu, który reprezentował republikę hiszpańską w Paryżu w roku 1936, Alvaro de Albornoz oświadczył przedstawicielom prasy, że został wezwany z kilku dyplomatami Hiszpanii republikańskiej przez prezydenta Azanę na konferencję, która się odbyła w gmachu ambasady i w czasie której

prezydent Azana zakomunikował zeb rany oficjalnie o swoim zamiarze złożenia funkcji prezydenta republiki.

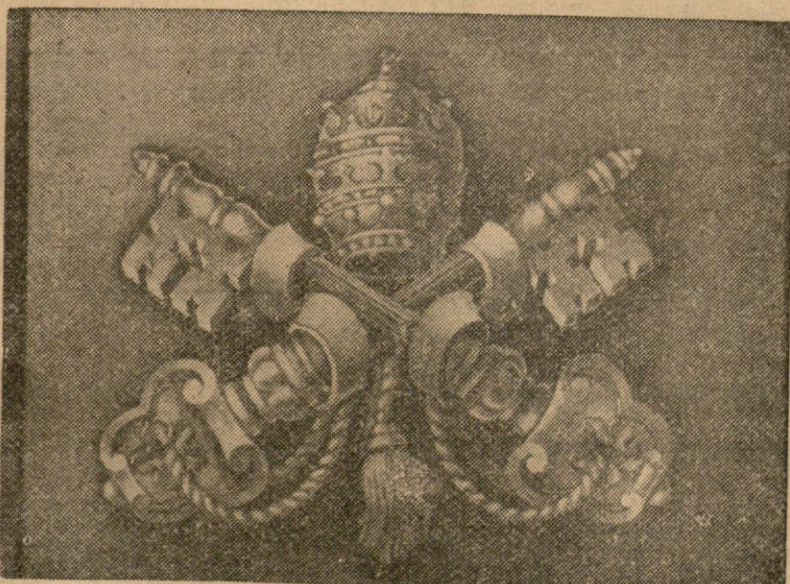
W kołach politycznych Paryża utrzymują się w dalszym ciągu pogłoski o inicjatywie pośrednictwa francusko-angielskiego, poczynionej w Mdrycie, która miała zostać przyjęta przez władze cywilne i wojskowe Hiszpanii republikańskiej pod warunkiem, że Francja i Anglia zabezpieczą przewodcom opuszczenie terenu, który podda się władzy rządu narodowego.

W kołach półurzędowych francuskich zaprzeczają natomiast, jakoby rząd francuski miał powziąć jakieś

zobowiązanie w stosunku do władz republikańskich co do umożliwienia im odjazdu z Hiszpanii, tym bardziej że liczba osób, które musiałyby się udać na emigrację musiałaby wynosić około 10 tysięcy, a Francja, która już przyjęła na swoim terytorium około 400.000 uchodźców z Katalonii uważa, że nie może posiadać dalej swej gościnności w stosunku do emigrantów.

W kołach politycznych sprawa wojny domowej w Hiszpanii uważana jest właściwie za zakończoną i nikt w Paryżu nie wierzy w możliwość jakiegokolwiek przeciągania się oporu wojsk republikańskich.

Herb papieski



W związku ze zbliżającym się terminem conclave, reproduujemy herb papieski.

## Terroryści irlandzcy nie śpią

Sir Hoare boi się jechać do Ulsteru

LONDYN, (PAT.) W Aberdeen w samochodzie eksplozorem wybuchła maszyna piekielna, ulokowana pod siedzeniem szofer. Wybuch nastąpił w chwili, gdy szofer zajął swe miejsce.

Eksplodują na szczęście nie była zbyt silna, szofer wyrzucony ze swego siedzenia, odniósł tylko nieznaczne rany. Cały przód samochodu został zniszczony.

LONDYN, (PAT.) Minister spr. wewn.

W. Brylanil, sir Samuel Hoare, który udać się miał w nadchodzący piątek do stolicy północnej Irlandii, Belfastu, na doroczną konferencję ulsterowskich konserwatystów, postanowił zrezygnować ze swej podróży.

Powodem tej decyzji sir Samuela Hoare są ostrzeżenia ze strony władz Ulsteru, które otrzymały informacje, że terroryści irlandzcy szykują zamach na Hoare'a w czasie jego wizyty w północnej Irlandii.

## Akademia w Warszawie w dniu święta Estonii

WARSZAWA, (PAT). — W sali kolumnowej rady miejskiej m. st. Warszawy, spowitej biało-czarno-niebieskimi barwami estońskich flag, zgromadzili się wczoraj liczni goście, przybyli na uroczystą akademię, jaką zorganizował Tow. Polsko-Estońskie dla uczczenia święta narodowego Estonii i przypadającego jednocześnie dnia urodzin prezydenta Paetsa. Akademię zajął prezes Tow. Polsko-Estońskiego b. sen. Rostworowski.

Z kolei zabrał głos poseł Estonii min. Markus, wygłaszając w języku francuskim dłuższe przemówienie.

W bogatej części koncertowej wykonał szereg wybitnych utworów kompozytorów estońskich i polskich.

## Zjazd ewangelików

WARSZAWA, (PAT). — W Warszawie rozpoczął się 2-dniowy zjazd Polaków ewangelików z całego kraju, który uczcił świetlaną pamięć o duchowego polskiego ewangelicy zmu ks. dr. Leopolda Otto, zmarłego w 1882 r.

W pierwszym dniu uroczystości uczestnicy zjazdu złożyli hołd pamięci Wielkiego Marszałka, składając na stopniach pałacu belwederskiego wieniec.

W godzinach popołudniowych biorąca w zjeździe udział młodzież obradowała w lokalu przy zaułku Mirowskim 4 nad aktualnymi zagadnieniami organizacyjnymi.

W niedzielę o godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo odprawił w kościele ewangelickim ks. senior Bursche.

Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie tablicy na domu przy ul. Królewskiej 19, gdzie mieszkał ks. Otto.

## 163

### Stan naszej floty handl.

WARSZAWA, (PAT.) Według notowania tyg. „Polska Gospodarka” zesz. 6 z dnia 25 bm. stan polskiej floty handlowej na początku roku bież., obejmował 130 jednostek o łącznej pojemności 97.267 tnb. i 53.757 tnb.

W powyższych liczbach uwzględnione są jedynie statki wpisane do polskiego rejestru okrętowego w Gdyni i Gdańsku. Pewna liczba statków nie była na początku roku jeszcze zarejestrowana.

Cała więc polska flota handlowa, obejmująca statki handlowe, rybackie oraz obsługujące portowej wynosiła 163 jednostki o łącznej pojemności 102.860 tnb. i 55.862 tnb.

## Bomba w śródm. s. ciu Bukaresztu

BUKARESZT, (PAT). — W czasie robót ziemnych przy ul. Stefan Cel Mare w Bukareszcie znaleziono niemałą bombę, jaką przed 23 lata jeden z nieprzyjacielskich samolotów zrzucał na Bukareszt w czasie bombardowania miasta.

## Dorobek Polskiej Macierzy Szkolnej na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego

Wczoraj odbył się w Wilnie, poprzedzony nabożeństwem, odprawionym przez J. E. ks. arcybiskupa metropolity wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, zjazd wojewódzki delegatów okręgów i kół Polskiej Macierzy Szkolnej z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Na zjazd przybyli wojewoda Ludwik Bociański, kurator Godecki, dyr. Stemler z Centrali PMS w Warszawie oraz liczni delegaci.

Po zagajeniu zjazdu przez przewodniczącego — K. Święteckiego, do prezydium zostali powołani: gen. Anders, ks. Bojaruniec oraz p. Gruźewski, po czym krótkie przemówienie wygłosił wojewoda Bociański.

Ze złożonego z kolei sprawozdania z działalności Polskiej Macierzy Szkolnej na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego wynika, że rosnące wciąż potrzeby w dziedzinie szkolnictwa i niemożność ich zaspokojenia przez państwo sprawiły, że twa część pracy i funduszy została przeznaczona na szkoły powszechne, których wzrost obserwujemy z 58 w r. 1937/38 do 86 w r. 1938/39.

Część szkół prowadził Zarząd Wojewódzki we własnym zakresie, część prowadziły za zady okręgowe, otrzymując na ten cel zasiłki.

Wszystkie szkoły PMS zostały zaopatrzone w pomoce naukowe bądź przez Zarząd Wojewódzki, bądź też przez opiekę zjednaną dla poszczególnych szkół za

## Wochy wysiedlają 3-ch dzennikarzy zagran.

PARYŻ, (PAT). — Agencja Hava sa donosi z Rzymu: trzech dziennikarzy zagranicznych otrzymało nakaz opuszczenia granic Włoch.

Dziennikarzami tymi są: Paul Gentizon, rzymski korespondent „Le Temps” od lat 12 oraz szeregu pism szwajcarskich, Hodel, korespondent

„Neue Zuercher Zeitung” i red. Raz zini, korespondent licznych dzienników szwajcarskich. Dziennikarze ci obowiązani są do opuszczenia granic Włoch przed 5 marca.

Władze włoskie nie podały żadnych przyczyn tego zarządzenia.

## Litwa nie puści robotników rol. do Łotwy

KOWNO, (PAT). — Na posiedzeniu sejmiku litewskiego, podczas dyskusji nad projektem ustawy o oddłużeniu rolnictwa litewskiego, minister Skaisgiris zaznaczył, że rząd litewski nie udzieli pozwoleń w bieżącym sezonie letnim na wyjazd robotników litewskich na roboty sezonowe do Łotwy.

Zaznaczyć należy, że dotychczas wyjechało co roku z Litwy na te roboty od 10—15 tys. robotników.

## Skład dla nawozu pod linią wysokiego napięcia... Sowieckie kłopoty

MOSKWA, (PAT.) „Socjalistyczne Ziemledziele”, wzywając do „likwidacji skutków szkodnicwa” w organizacji Wszeczwiązkowej Wystawy Rolniczej, pisze, że kwarantanna dla wystawianych zwierząt nie została należycie przygotowana.

Dach na owczarni przecieka, krokwie nie są należycie umocowane i grożą zawaleniem. Ściany do połowy są rozebrane. Brak jest wewnętrznych instalacji i wodociągów. Skład dla nawozu zbudowano pod kablami wysokiego napięcia,

i wobec niebezpieczeństwa postanowiono go znieść.

W budynkach pawilonów dla zwierząt również są poważne braki. Zbudowano np. instalację dla mechanicznego wywożenia nawozu, lecz kable zawieszono zbyt nisko, wobec czego z instalacji tej korzystać nie można. Poidła dla krów zostały tak skonstruowane, że zwierzęta muszą zginać bardzo silnie szyję, by napić się wody. Na terenie pawilonów zwierzęcych posiano rośliny, lecz — jak się okazało — są to rośliny trujące.

## Ekscesy antysemickie w Pradze

PRAGA, (PAT.) Ub. nocy w śródmieściu nieznanymi sprawcy rzucili silną petardę do wnętrza żydowskiego sklepu z towarami włókienniczymi. Wybuchem petardy zostały wybite szyby oraz uszkodzone wnętrza sklepu. W sprawie tej policja prowadzi energiczne dochodzenia, przy czym władze odmawiają udzielenia jakichkolwiek informacji na temat incydentu.

Należy zaznaczyć, że rzucenie petardy do sklepu żydowskiego jest jednym z pierwszych czynnych wystąpień antyżydowskich w Pradze, gdzie dotąd ograniczono się jedynie do demonstracji i okrzyków antysemickich. W związku z tym w kołach żydowskich panuje wielkie zdenerwowanie, powiększane rozpowszechnianymi pogłoskami o zamierzonym rzekomo wydaniu przez rząd nowych ustaw antyżydowskich.

## Powstańcy meksykańscy rozbici

MEKSYK, (PAT.) W stanie Sinaloa doszło do starcia pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami. W pobliżu Mazatlan rozegrała się bitwa, której rezultatem było zupełne rozproszenie powstańców. Po stronie wojsk rządowych zginęło kilku oficerów i 6 żołnierzy. Powstańcy stracili około 30 zabitych.

## Kto będzie ambasadorem brytyjskim w Hiszpanii

LONDYN, (PAT). — Jak się dowiaduje korespondent PAT-a rząd brytyjski porzucił myśl mianowania na stanowisko ambasadora brytyjskiego do Burgos kogokolwiek z poza służby dyplomatycznej.

Za najprawdopodobniejszego kandydata na to stanowisko uważać należy obecnie drugiego zastępcę stałego podsekretarza stanu w Foreign Office, sir George Maunsey'a, pod którego go kontrolą znajdują się od dłuższego czasu wszystkie sprawy dotyczące Morza Śródziemnego oraz państw w obrębie tego morza położonych.

Oficjalnie oznajmienie o uznaniu rządu gen. Franco jako rządu de jure w Hiszpanii przez W. Brytanię na stąpić ma w poniedziałek po południu w łnie gmin przez premiera Chamberlaina.

## Bagdadzka Izba Reprezentantów rozwiązana

BAGDAD, (PAT). — Izba Reprezentantów została rozwiązana dekretem królewskim. W motywach poprzedzających decyzję rozwiązania izby, podkreślono konieczność ścisłej współpracy pomiędzy władzą a wykonawczą.

## Niemcy—Jugosławia 3:2

BERLIN, (PAT). — Na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Jugosławia. Nieznaczne zwycięstwo wywalczyła drużyna niemiecka 3:2. Do przerywy prowadził Jugosłowianin 2:1.

## Sprawa tajemniczego zgonu w restauracji

Wczoraj donieśliśmy o zagadkowej śmierci 38-letniego Jana Wolczyca. Onegdaj wstąpił on do restauracji Magunów przy ul. Wilkomierskiej 84, zasnął przy stoliku, nad ranem zaś znaleziono go bez tętna na podłodze obok stolika. Z ust jego sączył się wąski strumyk krwi.

Dotychczas jeszcze nie stwierdzono czy Wolczyk padł ofiarą skrytobójstwa, czy zmarł nagle. Stwierdził to sekcja zwłok, która ma się odbyć w dniu dzisiejszym. Należy raczej przypuszczać, że miał miejsce nagły zgon.

Przeciwko Wolczykowi prowadzone było dochodzenie o współudział w zbrodni, dokonanej na przełomie 1919—1920 roku, kiedy to w pobliżu Werek została wymordowana w celach rabunkowych cała rodzina.

Policja w swoim czasie otrzymała informację co do sprawców tego mordu. Między innymi na liście podejrzanych o udział w zbrodni znalazło się również nazwisko Wolczyca.

Wolczyk nie przyznawał się do winy. Twierdził, że prześladowa go pewien tajemniczy osobnik, który go fałszywie oskarżył. W czasie fałszywego morderstwa Wolczyk liczył 18 lat.

**PROSZKI**  
MAGNOLINON  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**  
Zagadnicze oryginalnych proszków ze zn. fabry. „KOGUTEK”  
GASECKIEGO  
Tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

## „Mała” Holandia i jej wielkie zbrojenia

HAGA, (PAT.) Minister obrony narodowej Van Dijk oświadczył w pierwszej izbie stanów generalnych, że ochrona pogranicza wschodniego i południowego Holandii zostanie wkrótce znacznie wzmocniona tak pod względem wojskowym, jak i pod względem fortyfikacji, które zostaną powiększone o 200 nowych schronów.

Również na odcinku marynarki wojennej rozszerza Holandia swą siłę zbrojną. Znajduje się obecnie w budowie około 50 okrętów, objętych programem czteroletnim.

**Hotel EUROPEJSKI**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Wnuk akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej

LILLEHAMMER, (PAT). — Niedziela w zimowych igrzyskach akademickich w Lillehammer przyniosła Polakom olbrzymie sukcesy. Akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej został młody narciarz polski Wnuk, a wicemistrzem — również Polak Marian Orlewicz. Dzisiaj te miejsca w kombinacji norweskiej zajął trzeci nasz zawodnik Górski.

W niedzielę rozegrano na skoczni w Lillehammer konkurs skoków do biegu złożonego i konkurs skoków otwartych.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 48 mtr.

## Tabela mistrzostw bokserskich Polski

Tabela drużynowych mistrzostw Polski w boksie przedstawia się obecnie następująco:

gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	5 10	55:25
2) H. P. C.	5 6	46:34
3) Gopłania	5 4	33:45
4) Lechia	5 0	26:54

Do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze. Pierwsze miejsce bez względu na wynik ostatniego meczu zdobyła już Warta.

## Niemcy—Jugosławia 3:2

BERLIN, (PAT). — Na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Jugosławia. Nieznaczne zwycięstwo wywalczyła drużyna niemiecka 3:2. Do przerywy prowadził Jugosłowianin 2:1.

## Musiano je nagie wynieść na mróz. Jedną z nich po zacczadzeniu poważnie zachorowała.

Wczoraj donieśliśmy o zagadkowej śmierci 38-letniego Jana Wolczyca. Onegdaj wstąpił on do restauracji Magunów przy ul. Wilkomierskiej 84, zasnął przy stoliku, nad ranem zaś znaleziono go bez tętna na podłodze obok stolika. Z ust jego sączył się wąski strumyk krwi.

Dotychczas jeszcze nie stwierdzono czy Wolczyk padł ofiarą skrytobójstwa, czy zmarł nagle. Stwierdził to sekcja zwłok, która ma się odbyć w dniu dzisiejszym. Należy raczej przypuszczać, że miał miejsce nagły zgon.

Przeciwko Wolczykowi prowadzone było dochodzenie o współudział w zbrodni, dokonanej na przełomie 1919—1920 roku, kiedy to w pobliżu Werek została wymordowana w celach rabunkowych cała rodzina.

Policja w swoim czasie otrzymała informację co do sprawców tego mordu. Między innymi na liście podejrzanych o udział w zbrodni znalazło się również nazwisko Wolczyca.

Wolczyk nie przyznawał się do winy. Twierdził, że prześladowa go pewien tajemniczy osobnik, który go fałszywie oskarżył. W czasie fałszywego morderstwa Wolczyk liczył 18 lat.

## Dziś wykład wiceprezydenta Nagurskiego

W dniu 27 lutego rb. (poniedziałek) odbędzie się ósmy z kolei wykład w ramach cyklu wykładów o rozwoju ziem wschodnich, zorganizowanych przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich Okręgu Wileńskiego wspólnie z niektórymi akademickimi stowarzyszeniami regionalnymi i naukowymi.

Wykład będzie miał wiceprezydent T. Nagurski na temat: „Rozwój miast i miasteczek na Złemiach Wschodnich” w sali w gmachu głównego USB o godz. 18.30 punktualnie.

## Jaki klimat mamy w Wilnie

Ostatnie badania wykazały: Średnia roczna temperatura w Wilnie wynosi plus 6,3 st.; średnia miesięczna najniższa w styczniu —4,8 st.; najwyższa w lipcu plus 18 st.

Jeżeli chodzi o opady atmosferyczne, to średnia roczna wynosi 646 mm. Przeciętna roczna ilość dni z opadami 179. Najmniej przypada ich na luty, bo tylko 12, a najwięcej w grudniu — 18. Dni ze śniegiem przeciętnie mamy 90 na rok. Ilość dni w Wilnie ze śniegiem, poza obszarami górskimi, jest w Polsce największa.

Zachmurzenie w porównaniu z resztą kraju, największe. Najślabsze zachmurzenie przypada na maj, najsilniejsze na listopad.

## Skazany na dożywocie rozwiódł się

Donieśliśmy niedawno o tym, że z więzienia Łukiskiego wysłano na Sw. Krzyż skazanego na dożywocie za zamordowanie gangstera „Napoleona” jednego z przywódców bandy „Złoty sztandar”, Chalma Lewinsona.

Przed „wyjazdem” Lewinson za pozwoleniem władz więziennych i sądowych rozwiódł się z żoną. (c)

## Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz.  
**PODWOJNA BUCHA TERIA**  
Ceny propagandowe

## Z teki policyjnej

Wywiadowcy zatrzymali wczoraj na ul. Zawalnej niejakiego Romualda Bohdziewicza (Wielka 46), u którego pod płaszczem znaleziono dwie wilgotne sukienki pochodzące z kradzieży.

Właścicielka wypranych sukienek może się zgłosić po ich odbiór do policji.

Tomaz Leszczewski z Sól zameldował policji, iż w piwiarni przy ul. Beliny 1 nieznanymi niewiasty wykradły mu 30 zł. Policja sprawczyńie kradzieży zatrzymała.

Na terenie III komisariatu został zatrzymany przez wywiadowców zawodowy złodziej Albin Kuczyński, który zbiegł nie dawno z domu poprawczego w Wiełucianach. Znaleziono podczas rewizji u niego zegarek, który skradł Stanisławowi Rudowiczowi (Baksza 9).

Ostatnio w fabryce „Elektrik” dokonano systematycznej kradzieży części radiowych.

Podejrzanego o dokonywanie tych kradzieży ujęto i osadzono w areszcie. (c)

## Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz 8 wiecz.  
**W PERFUMERII**  
Ceny popularne

## 6 niewiast zacczadziało w łaźni

We wsi Sokolniki pod Rzeszą wydarzył się następujący wypadek. W łaźni powstał czad. 6 niewiast zacczadziało.

Musiano je nagie wynieść na mróz. Jedną z nich po zacczadzeniu poważnie zachorowała. (c)

# Wspaniałe zwycięstwo narciarzy prowincjonalnych w marszu Zułów—Wilno

Wczoraj zakończony został wielki tradycyjny marsz narciarski Zułów — Wilno ku czci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zawodnicy wczesnym rankiem z czelą startować z Niemenczyną przez Kojrany, gdzie mieściła się strzelnica do Wilna i tutaj trzeba wyrazić słów kilka ostrej krytyki. AZS, pretendujący do pierwszego miejsca i walczący z powodzeniem z patrolem PWL ze Lwowa, z nieusprawiedliwionych względów spóźnił się na start, co oczywiście musiało fatalnie wpłynąć na psychikę zawodników. Skutek był taki, że na strzelnicę podenerwowani mocno zawodnicy AZS zamiast trzech celnych strzałów zbić trzy balonki musieli zużyć aż 11 strzałów, a w sumie dało to kilkanaście minut karnych.

Słowa krytyki należą się również kierownikowi Ogniska KPW. Ławry nowicjów, która na pierwszym od cinku miała znacznie lepszy czas od swej groźnej rywalki Kuranówny ze Lwowa, w danym wypadku na start w Niemenczynie i rzecz oczywista, przegrała, a przecież miała wszelkie szanse ku temu, by zająć pierwsze zaszczytne miejsce i zrewanżować się Kuranównie za przegraną w biegu zjazdowym.

Narzekamy na brak opieki nad naszymi zawodnikami w Zakopanem. Krytykujemy kierownictwo sportowe PZN, lecz w danym wypadku i nasi panowie mecenasi klubowi nie są bez winy. Takie rzeczy są niedopuszczalne. Przecież wstać pół godziny wcześniej, to każdy może. Skoro piszemy już o tych przykrych rzeczach, to wspomnieć trzeba o skandalicznym zachowaniu się i wysokiej niesubordynacji narciarzy, startujących w patrolu Harcerskiego Klubu Sportowego, w którym znalazł się jeden uczeń. Pan Kurator w Zułowie przed samym startem zabronił kategorycznie, żeby uczniowie brali udział w marszu ze względu na to, że nie mieli dostatecznego treningu i dlatego przeciw odwołany został start sztafet szkolnych. Uczeń niby to usłuchał, lecz po kilkunastu metrach dołączył się do patrolu i złuzował swego zapasowego druha. Natomiast w Wilnie tenże uczeń - harcerz przybył na metę i nie sobie z niczego nie robiąc meldował się przed wysianiem ziemi do urny. Rzec oczywista, że wyciągnięte zostały konsekwencje i jakoby uczeń został momentalnie wydalony z gimnazjum. Dlaczego piszemy o tych przykrych sprawach? Dlatego, żeby napominać zło i żeby raz nareszcie nauczyć naszą młodzież, że nie nie da się ukryć takiego, co jest nieuczciwe i nieszlachetne. Szkoda ucznia, jeżeli zostanie wydalony ze szkoły, lecz z drugiej strony cóż to jest za harcerstwo, które ma w swych szeregach takich harcerzy, którzy nie słuchają swych przełożonych.

Marsz miał bardzo ciekawy przebieg i walka, jaka rozegrała się na trasie trzymała w napięciu tysiączne tłumy widzów, jak na samej mecie tak też i na ostatnich kilometrach trasy. Na Antokolu na środku stadionu ustawiono urnę i wielką trybunę.

Patrole, przybywające na stadion i po przekroczeniu mety podchodzili pod stolik z urną, a po zdaniu raportu gen. Olszynie Wilezińskiemu i płk. Kowalskiemu wysypywały ziemię pobraną w Zułowie do urny.

W łożu honorowej zauważyliśmy między innymi: gen. Olszynę Wilezińskiego, wojew. Bocińskiego, gen. Dreszera, wiceprezydenta K. Grodzkiego, płk. Parczyńskiego, płk. Kowalskiego, kuratora Godeckiego i wielu innych.

Na strzelnicę strzelania odbywały się pomyślnie. Mjr. Rocznich miał co prawda wiele roboty, lecz patrol szybko, po oddaniu strzałów, oddalać się zaczęły w kierunku Wilna. Tymczasem na mecie czekano z ciekawością. Pierwsi przybywać zaczęli zawodnicy indywidualni, a dopiero po kilkunastu minutach, jako pierwszy wpadł w doskonałej formie zespół PW Leśników ze Lwowa. Leśnicy trzema strzałami zbić trzy balonki i mieli doskonały czas. Ogólny czas leśników brzmiał 8 godz. 09 min. 03 sek. Niestety jednak, mimo tak wspaniałego czasu, patrol leśników nie został sklasyfikowany ze względów czysto formalnych. Leśnicy chcieli koniecznie startować w grupie drugiej patroli organizacji PW, a należą do PZN musieli walczyć w grupie trzeciej, klubów sportowych. W piątek wieczorem wysłali depeszę do Krakowa, że wycofują się z PZN, lecz PZN do niedzieli włącznie nie przysłał potwierdzenia prośby leśników. Ustalono więc, że leśnicy startowali poza konkursem. Należało raczej patrol ten zdyskwalifikować, lecz organizatorzy nie chcieli czynić jakichkolwiek przykrości miłym gościom ze Lwowa i jeżeli powzięli uchwałę, że uważać będą patrol PWL startujący poza konkursem, to ze swej strony dołożyli wszelkich starań i zgodnie z regulaminem rozstrzygnęli całą tę, a jedyną przykry sprawę sportową, nie mówiąc oczywiście o dwóch poprzednich z AZS i harcerzami.

Leśnicy chcieli startować w grupie PW, lecz zawodnikom jest obojętne w jakiej startują oni grupie. Im chodzi o zwycięstwo i o satysfakcję moralną. Warto jednak, celem zlikwidowania w przyszłości wszelkich nieporozumień, a przy tym nimalnej konkurencji patroli w grupie III klubów sportowych (jeden tylko patrol AZS) w ogóle skreślić tę grupę i kluby sportowe wliczyć do grupy II, a będziemy mieli przynajmniej święty spokój z klubami, z PZN i z organizacjami PW. Kłopoty te nikomu nie są potrzebne, a wszelkie protesty zakłócają tylko ogólną harmonię zawodów.

Warunki śnieżne na trasie były na ogół niezłe. Cudem doprawdy udało się ten cały marsz doprowadzić do skutku. Pod Nową Wilejką a i pod samym Wilnem ze śniegiem było bardzo skąpo. Sypano śnieg na przestrzeni kilku kilometrów i tylko dzięki pracy wojska udało się wytknąć trasę aż do samego Wilna. Mielśmy więc małą próbkę FIS.

Największą niespodzianką w rozmiarze sensacji sportowej jest prze-

bieg Mieczysława z AZS, który pokał Kotarbę ze Lwowa. Na trzecim miejscu znalazł się Zajewski. Różnice między tymi rasowymi biegaczami są minimalne, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę dystans tego wielkiego maratona. Redaktor naszego pisma p. Józef Świąciecki, który drugi już raz startował w marszu uzyskał czas 11 godz. 43 min. 37 sek. P. sędzia Michał Krukowski dystans ten przebiegł w czasie 11.46.28. Piękną formę wykazała mistrzyni marszu szlakiem II Brygady p. Kuranówna, która pokonała p. Ławrynowiczkównę o przeszło 20 min. Wieczorem w sali Śniadeckich USB odbyło się uroczyste rozdanie nagród przechodnich przez płk. dypl. Wincentego Kowalskiego. Do zawodników przemówił Inspektor Armii Gen. Dąb Biernacki, który podkreślił historyczne znaczenie marszu. W uroczystości rozdania nagród między innymi udział wzięli: wojewoda Bociński, gen. Dreszer, płk. Klamentowski — wicedyrektor PUWF i PW, dyr. Głazek, wiceprezydent Grodzicki, prof. Hiller, płk. Geobel, delegaci PZN — mgr. Mozer i kom. Kwasnica oraz szereg zaproszonych osób. Dziś o godz. 11 złożona zostanie w Mauzoleum na Rossie urna z pobraną w Zułowie, a przewiezioną przez narciarzy ziemią. Urnę złożą w Mauzoleum narciarze KPW ze Świącian z członkami komitetu organizacyjnego.

Indywidualnie zwyciężył Starkiewicz.

## Wyniki marszu

Wyniki techniczne IV Marszu Narciarskiego Zułów — Wilno ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przedstawiają się następująco:

- Wyniki ogólne:
- 1) KPW Nowo-Świąciany 8.30.10,
  - 2) AZS Wilno 8.43.46,
  - 3) Szkoła Podchorążych Piech. 8.45.06,
  - 4) PWL Warszawa 8.55.15,
  - 5) 1 p. p. Leg. 9.14.53,
  - 6) Policijny Klub Sportowy Wilno — 9.26.32,
  - 7) Zw. Strzelecki Świąciany 9.27.54,
  - 8) Krakusi p. ul. 9.29.42,
  - 9) Zw. Strzelecki Braśław 9.30.07,
  - 10) Zw. Strzelecki Świąciany 9.34.02.

- Klasa I. grupa 1. patroli wojskowych:
- 1) 1 p. p. Leg. 9.14.53,
  - 2) KOP Niemenczyn 9.34.30,
  - 3) KOP Snów 9.45.10,
  - 4) KOP Wilno 10.02.45,
  - 5) WKS Pogoń Nowowilejka 10.08.56,
  - 6) 76 p. piech. 10.46.32,
  - 7) Brygada KOP Polesie 10.58.49,
  - 8) 3 PAC 11.06.21,
  - 9) 10 p. ul. 11.06.27,
  - 10) KOP Nowo-Wilejka 11.09.28.

- Klasa I druga grupa (wojskowi służby stałej), policja i WKS:
- 1) Szkoła Podchorążych Piech. 8.45.06,
  - 2) Policijny Klub Sportowy Wilno — 9.26.32,
  - 3) WKS Wilejka 9.48.55,

4) WKS Stółpce 9.53.48,

- 5) 5 p. p. Leg. 10.26.14,
- 6) 6 p. p. Leg. 10.27.33,
- 7) WKS Nowo-Świąciany 10.45.35,
- 8) 3 Baon Żandarmerii 11.08.43.

Klasa II organizacje Przysposobienia Wojskowego:

- 1) PW Leśników Warszawa 8.55.15,
- 2) Zw. Strzelecki Świąciany 9.27.54,
- 3) Krakusi 13 p. ul. 9.29.42,
- 4) Zw. Strzelecki Braśław 9.30.07,
- 5) Zw. Rezerwistów Wilno 10.29.59,
- 6) Zw. Rez. Janowa Dolina 10.33.58,
- 7) PPW Wilno 10.43.45,
- 8) Strzelec Dzisna 11.15.13,
- 9) KPW Wilno 11.22.53,
- 10) Legia Akademicka 11.22.54.

Klasa III kluby sportowe:

- 1) AZS Wilno 8.43.46 (jedyny patrol startujący).

Klasa IV patroli regionalne:

- 1) KPW Świąciany 8.30.10,
- 2) Strzelec Świąciany 9.34.02,
- 3) Strzelec Wilno 10.27.20,
- 4) Strzelec Braśław 10.54.40,
- 5) Strzelec Pastawy 11.27.07.

Najlepszy czas uzyskał patrol Przysposobienia Wojskowego Leśników ze Lwowa, który nie został jednak sklasyfikowany ze względów formalnych. Leśnicy uzyskali piękny czas 8 godz. 09 min. 03 sek.

## RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 27 lutego 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,45 „Powracamy do zdrowia” — aud. w opr. dr. M. Kołczyńskiej. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,20 Wiązanki z operetek. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. — 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Opera” — audycja muzyczna dla liceów. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wycieczki dla młodzieży „Awantura o Basie”. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa: Biologia. 16,35 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. — 17,00 Wielkie stolicy Europy: „Berlin” — pogańka. 17,15 Mazury i polki Nikoforowicza — twórcy Chorału — audycja muzyczo-tłowa. 17,50 Rozwój komunikacji lotniczej — pogadanka. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,05 „Szymon Konarski” (w setną rocznicę zgonu) — audycja w opr. dr. W. Kwiatkowskiego. 18,30 Ogólnokrajowe zgromadzenie w sprawie współpracy z armią — transmisja z auli Uniwersytetu J. P. — 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Recital śpiewaczy Marii Berenilla (Francja). 21,40 Nowości literackie. 22,00 „Obrońcy kultury” — og. E. — 22,15 Notatki wilmiana — prowa. 22,20 Utwory fortepianowe w wyk. N. Fantiego. Tr. do Baranowicz. 22,35 Koncert popularny w wyk. orkiestry i solistów — Tr. do Baranowicz. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 28 lutego 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. — 8,50 „Dzieko sennie” — pog. dla kobiet prowadzi Janina Adolphówna. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Lekkie utwory i suity orkiestrowe. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. — 13,05 Sprawy wiejskie: „Nowe kadry inteligencji” — pog. Jana Duchnowskiego. 13,15 Koncert oktetu J. H. Squire’a z udz. Stefana Witasa. 13,35 „Narodziny filmu o królewskiej śnieżce” — reportaż z ilustr. muzyczną 15,00 „Wszędzie jest życie — i na pustyni” w opr. K. Bogamina. 14,00—15,00 Przerwa. — pog. dla młodzieży. 15,15 Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w domu prowadzi Ciocia Hala. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgl. Wil. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśni z doliny św. Kryzja (Missisipi). 16,55 Od Jordana do Libanu — wrażenia z podróży. 17,10 Kwadrans dawnej muzyki w wyk. J. Rakowskiego. 17,25 „Wieloletnia lechilla i polska bawelna” — pog. 17,35 Z pieśnią po kraju. 18,00 Sylwetki sportowców. 18,05 Pieśni ludowe w wyk. Leona Niewiadomskiego. 18,20 „Noś w sobie waleczność” — felieton J. Sylwestrowicza. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert muzyki polskiej. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert Tow. Miłośników Dawnej Muzyki. 22,00 „Przechadzki Ateńskie” — „Powrót z Akropolu”. 22,25 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza. — 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Zakończenie programu.

Indywidualnie:

- 1) Mieczysław Starkiewicz AZS Wilno 7.10.57,
- 2) Kotarba Lwów 7.11.58,
- 3) Zajewski Jan Ognisko KPW 7.14.56,
- 4) Kielar Lwów 8.05.28,
- 5) Nowicki Mieczysław 8.08.42,
- 6) Hajdukiewicz 8.13.31,
- 7) Szymoński PKS Wilno 8.14.11,
- 8) Kasinowicz 8.15.31,
- 9) Sędzimir 8.26.40,
- 10) Nowacki 8.40.24.

Panie:

- 1) Kuranówna Lwów 9.24.45,
- 2) Ławrynowiczkówna Ognisko 9.48.16.

Ogółem startowało 68 zespołów, 4 zespoły zostały zdyskwalifikowane, a 14 zespołów zostało zdekompletowanych. Marsz ukończyło więc 50 patroli.

## PIERRE NORD

# KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Ten nie wygląda mi na złego człowieka — odezwała się.

— Cicho bądź, matko! — mruknął mąż. — Oni wszyscy teraz tak mówią, odkąd ich się pierze. Mogli byli pomyśleć o tym wcześniej. W pojedynkę to tacy ludzie jak my, ale nie wszyscy i nie zupełnie. Ale w kupie, to dzicz i banda, to...

Aż się zasapał.

— To bosze — no!

— Cicho — szepnęła kobieta wystraszona.

Jednakże „Bosze” ani drgnął. Wyjął z brudnego portfela fotografię i podał pani Fourmanoir, która popatrzyła, nie śmiając dotknąć.

— Wygląda mi na uczciwą kobietę, łagodną i przyzwoitą — zauważyła. — Wiesz on ma też troje dzieci, w wieku naszych.

Zięć był na froncie. Nie miano od niego wiadomości.

— Dość! — wściekał się stary. — Kierownik... on?!

Widziałaś jego ręce? Toż to nigdy w życiu widel nie trzymało. I taki ma mi tu rozkazywać? Rany Boskie! Ale gdzie! Taki na to jest tylko, żeby podglądać i węszyć: Nieszczęście i tyle!

— Maier — powtórzył Fryc, jak echo.

Zdjął furazerkę, odkrywając ogoloną głowę, jakby wypolerowaną na glanc, podługowatą i poskrobał się z zadumą.

Rozległ się nagle śmiech. Dzieciaki przełamały mur nastroju i poddały się niepohamowanemu wybuchowi wesołości. Korzystając z krótkiej przerwy dziewczynka zaproponowała:

— Podobno nazywa się Fryc. Będziemy nazywać go Frycuś.

Był to sygnał do ponownego wybuchu śmiechu. Frycuś śmiał się serdecznie, pani Fourmanoir, zadowolona, gadała jak kura, wreszcie uległ i sam wójt, mimo wysiłków, które czynił, by powstrzymać się.

— Dość! — krzyknął, gdy się opanował. — Wy tam, połóżcie plecak. Nie po francusku?

Po półminutowym głębokim milczeniu:

— Nie — odparł Fryc.

Wójt załamał ręce. Właśnie w tej chwili wszedł jeden z towarzyszy Niemca i wyjaśnił sytuację bez wyjścia. Znał jakąś setkę wyrazów francuskich, które poparte odpowiednią mimiką, wystarczą na codzienne potrzeby.

— Fryc nie ranny — mówił — ale dotknął palcem głowy kolegi — bombardowanie buch-buch na głowę. Teraz zawsze trochę buch-bach. Zrozumienie? Nie wariat, ale tak sobie, niezupełnie...

I nieunikniony refren:

— Maler la ger.

— Wzmocni mu to nogi — mruknął Fourmanoir.

— Nie. Nie nogi. Głowa. Wy nie rozumie. Maler.

Wreszcie wszystko się załatwiło i przyrzekając, że kierownicy gospodarzy byli „nix spion” (nie szpieg) i „nix zli”, dobrowolny tłumacz wyniósł się w końcu.

Pani Fourmanoir, która zajęła się podsycaaniem ognia, przystanąła zamyślona z pogrzebaczem w ręce.

— Cóż tam? Myślisz o szesznarowym śniegu? — zapytał mąż. — Też masz minę...

— Słuchaj, ojczu, jest przecież Opatrzność nad nami. Gdyby byli przyszli miesiąc temu, albo gdyby podróże trwały jeszcze teraz, nie miałabym już dalej odwagi. Byłabym się rozchorowała ze strachu.

— Młecz, na Boga! — huknął stary.

— Ależ — rzekła osłupiona, patrząc na Fryca, który zerwał się z krzesła.

— Nigdy nie wiadomo, czego się można spodziewać od tych sobak. Naucz się trzymać język za zębami, nawet kiedy jesteś sama. Jużci ten... ale zawsze...

Frycuś, uspokojony, nabił fajkę. Dzieciaki otoczyły go kolem. Nie bały się już, ale dla pewności trzymały się za ręce. On uśmiechał się do nich łagodnie.

Ojciec Fourmanoir mógł być z pewnością wpaść gorzej. Podczas gdy kierownicy u jego sąsiadów okazali się, jeśli nie zawodowymi rolnikami, to w każdym razie dozorcami ciekawymi i czynnymi, Fryc nie interesował się wcale pracą w gospodarstwie. Wójt, który chował pokryjomu i miał niezameldowany piec do chleba, składy zboża i kartofli, a nawet dwie krowy niezapisane przez Niemców, cieszył się z tego. Gdy spostrzegł, że Fryc ma pociąg do rybołówstwa, odechnął lżej. Pożyczył mu uprzejmie wędki i pokazał mu najbardziej rybny zakątek w okolicy: mały dopływ rzeki Ciec, która przepływała przez opustoszały park Gaillardowskiego dworu. Fryc spędzał tam dni całe, zresztą bez powodzenia; czasem tylko, gdy stracił cierpliwość, rzucił do wody coś w guście granatu ręcznego sfabrykowanego z puszką po konserwach; cudaczny przyrząd wybuchł jakimś cudem. (D c. n)

# KRONIKA

LUTY  
27  
Poniedziałek

Dzisiaj: Leonarda B.  
Jutro: Romana i Makarego

Wschód słońca — g. 6 m. 20  
Zachód słońca — g. 4 m. 48

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 26.II. 1939 r.

Ciśnienie 767

Temperatura średnia — 1  
Temperatura najwyższa + 3  
Temperatura najniższa — 3

Opad —  
Wiatr południowy  
Tend.: lekki spadek ciśnienia  
Uwagi: dość pogodnie.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1670. Ślub M. Wiśniowieckiego z Marią Eleonorą.  
1838. Rozstrzelanie w Wilnie Szym. Konarskiego.  
1861. Rozruchy w Warszawie i śmierć 5 Polaków.  
1868. Zmarł w Schlüsselburgu Walerian Łukasiński, działacz, więziony 40 lat.

WILEŃSKA  
DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantylra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Jutrzejsze posiedzenie Rady Miejskiej. Jutro, we wtorek, odbędzie się w gmachu Magistratu plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zawiera 12 punktów. Z ciekawszych wymienić należy następujące: wniosek w sprawie zezwolenia eskadze lotniczej na używanie herbu m. Wilna, jako oznaki honorowej eskadry; nowy projekt statutu etatów służbowych pracowników Zarządu Miejskiego w Wilnie; projekt dodatkowego budżetu na r. 1938/39 oraz projekt ogólnego planu zabudowania m. Wilna.

— Przygotowania do inwestycji. — Magistrat postanowił ostatnio zakupić 2000 ton kostki kamiennej, która zostanie wykorzystana przy budowie nowoczesnych jezdni. Pierwsze roboty projektuje Zarząd Miejski rozpocząć już w końcu marca. W pierwszej kolejce wybudowana zostanie nawierzchnia na ul. W. Pohulanka na odcinku od słupów do cerkwi.

W pierwszej połowie maja mają rozpocząć się roboty kanalizacyjne na placu Katedralnym, które będą wstępem do regulacji placu.

— Miejska Komisja Urbanistyczna zakończyła obrady nad planem zabudowy m. Wilna.

Plan zawiera 71 kart dużego formatu. Ostateczne uchwalenie planu zabudowy nastąpi na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

— Przygotowania do sezonu budowlanego. Do 1 marca należy składać podania o pożyczki na cele budowlane. Tylko do 1 marca komitet rozbudowy będzie przyjmował podania od osób ubiegających się o pożyczki na przebudowę domów. Budowę nowych, zakończenie budowy już rozpoczętych, oraz na przyłączenie posesyj do miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— Rekolekcje dla nauczycielstwa i pracowników oświatowych odbędą się od 1 do 5 kwietnia włącznie, w godzinach wieczornych w kaplicy OO. Jezuitów przy ulicy Wielkiej.

ROŻNE

— Bezrobocie w ub. tygodniu uległo dalszej nieznacznej zmianie. W stosunku do tygodnia poprzedniego ilość bezrobotnych zwiększyła się o przeszło 20 osób.

Ogólna cyfra bezrobotnych na terenie Wilna pozostaje nadal w granicach około 10.000 osób.

WYŁĄCZNIE W KINIE „PAN”.

Ukaże się jutro najaktualniejszy reportaż filmowy pt. „Wiara niezłomna”, ilustrujący najważniejsze fragmenty z życia i działalności Ojca Świętego oraz całkowity przebieg uroczystości pogrzebowych w Watykanie.

Ciekawy ten dodatek ukaże się obok największego filmu doby obecnej „Powrót o świcie” z Danielle Darrieux, premiera którego odbędzie się jutro o godz. 4 po poł.

WOJSKOWA

— Ostatnia dodatkowa Komisja Poborowa, przed poborem rocznika 1918, który rozpocznie się już w początkach maja, wyznaczona została na 10 marca. Komisja urzędować będzie od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25.

LIOZKA

— Jedyne zabytki historyczne w Lidzie. Od kilku lat zarząd miejski pracuje nad planem urbanistycznym miasta. Przeprowadzo no pomiary, wytyczono nowe jezdnie, nowe

dzielnice. Placę miejską przy nowych ulicach mają chętnych nabywców, którzy przy czyniają się do rozbudowy, rozrostu miasta wszerz i wzdłuż. Pierwotny plan zrobienia z łąk, otaczających zamek lidzki, miejskie go parku — poniechano, gdyż okazało się że projekty założenia parku w Lidzie przez rastają rozmiary obszaru pod park przeznaczonego. Postanowiono tedy rozparcelować na placę budowlaną cały obszar, okalający zamek. W ten sposób wyrządzono niepowodowaną szkodę jednemu zabytkowi historycznemu. Otoczono go ze wszystkich stron małą stron odchódkami, rupieciami, zastonię to widok z ulicy Mackiewicza szpetnym gmachem z pustaków. Obecnie zaś zaczęto sprządać placę pod budowę od strony traktu nowogrodzkiego, skąd pozostał jedyny widok na zamek.

Tutaj należy podkreślić, iż komisja opra-

cowująca plan urbanizacyjny nie wzięła pod uwagę, ani wartości historycznej zamku, który uznano za jedyny zabytek architektury monumentalnej na naszych ziemiach, ani też potrzeby zachowania ołpiednego widoku od strony wjazdu z dworca do miasta. Błąd ten należy czym prędzej naprawić, póki jeszcze można.

## TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „W perfumerii” — na przedstawieniu wieczornym! Dzisiaj, w poniedziałek, dn. 27 bm. na przedstawieniu wieczornym w Teatrze na Pohulance ujrzymy współczesną komedię węgierskiego autora Mikołaja Laszla „W perfumerii” w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

— Premiera w Teatrze na Pohulance. — W piątek 3 marca Teatr Miejski na Pohulance występuje z premierą sztuki pt. „Zasdrość i medycyna” według słynnej powieści M. Choromańskiego, w adaptacji scenicznej Walentyna Alexandrowicza.

— Jutro, we wtorek, dn. 28 bm. o godz. 18 „W perfumerii”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dzisiaj po cenach propagandowych ostatnia nowość repertuaru „Podwójna buchallera” w reżyserii K. Wyrwicz Wichrowskiego, na której publiczność wybornie bawi się.

— Premiera operetki „Gejsza”. W czwartek reżyser W. Szczawiński po raz pierwszy wystawia popularną i melodyjną operetkę „Gejsza” od szeregu lat w Wilnie nie grana. Do wystawienia „Gejszy” kierownictwo skłoniło świetnie dobrany do tej operetki zespół z młodą artystką Piasecką w roli tytułowej, która po zakończeniu studiów wojskowych i gry scenicznej po raz pierwszy wystąpi w Gejszy.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurcenkowa

ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

## ROŻNE

DZIERŻAWY majątku lub poręczającej administracji poszukuje. Solidne referencje. Pożądane blisko stacji kolejowej. Zgłoszenie: Wilno, Antokolska 62 m. 1.

HOTEL

„ST. GEORGES”

w WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach



JUTRO PREMIERA Czołowy film najnowszej produkcji.

Potężny dramat życiowy. — Najwspanialsza kreacja

DANIELLE

# DARRIEUX

w filmie miłosnym wg powieści Vicki Baum

# POWRÓT O ŚWICIE

Akcja pełna życia, werwy i dynamiki. — Mistrzowska gra. — Wspaniała wystawa.

Miasto pokus i zepsucia... — Czarująca muzyka węgierska.

UWAGA. Od jutra wyłącznie tylko u nas

najaktualniejszy reportaż filmowy p. t. „WIARA NIEZŁOMNA”

## Życie i śmierć Ojca Św. Piusa XI

Ilustrujący najważniejsze fragmenty z życia i działalności Ojca Świętego oraz całkowity przebieg uroczystości pogrzebowych w Watykanie

PAN Nieodwołalnie ostatni dzień

## Zapomniana melodia

Jutro premiera POWRÓT O ŚWICIE oraz ŻYCIE I ŚMIERĆ OJCA ŚW. PIUSA XI

HELIOS PREMIERA

Największy przebój wszystkich stolic świata

## CLAUDETTE COLBERT I HERBERT MARSHAL

w najpiękniejszym romansie miłosnym

# ZAZA

Paryż — stolica świata i jego zabawy. Melodyjne piosenki, śpiewane przez Claudette Colbert  
Nadprogram: Atrakcje i aktualności

Chrześcijańskie kino  
SWIATOWID

Wielki film polski o niezwykłej głęboce, oryginalnym i aktualnym temacie na tle powieści Zofii Nałkowskiej

## „GRANICA”

W rol. gł. Barszczewska, Zelechowska, Wysocka, Cwiklińska, Pichelski, Cybulski i inni  
Początek seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

OGNISKO Dziś Clark Gable i Myrna Loy

w romantycznym filmie p. t.

## „Dla kobiety”

Dzieje romantycznego bohatera jego walki, życie i miłość  
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

KINO

Dzisiaj William Powell i Luiza Rainer

w potężnym arcydziele filmowym p. t.

## ZNICZ Świecznik królewski

Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

MARS Dzisiaj premiera

Film-Gigant! Film, który wstrząsnął światem!

# 100 DNI NAPOLEONA

(Bitwa pod Waterloo) Dalszy ciąg „PANI WALEWSKIEJ”

KINO

CASINO



JUŻ OD

JUTRA

Czarująca Luiza

## Rainer

w nowej, znakomitej kreacji DRAMATYCZNEJ

jak o

# ŻONA — LALKA

Melvyn Douglas  
Robert Young

W pozostałych rolach:

CASINO

Nieodwołalnie ostatni dzień.

Najwspanialsze arcydzieło XX wieku

# „SUEZ”

W rolach głównych: Annabella, Tyrone Power, Loretta Young,  
Nadprogram: Piękna kolorowa groteska p. t. „PARODIA GWIAZD”  
Początek seansów o g. 4 6—3—10.20.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depesze i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicze,  
Utańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,  
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Giębo-  
kie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY  
miesięczna: z odnośnikiem do  
domu w kraju — 3 zł., za grani-  
cą 6 zł., z odbiorem w admini-  
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-  
scowościach, gdzie nie ma urzędu  
pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najniższe ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstanie” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.